

Klonder, Andrzej

„Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI-XVIII wieku (Przemiany struktur wewnętrznych)”, red. Jerzy Dygdała, Toruń 1993 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 85/4, 490-493

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ukazana w sposób zbyt jednostronny a problematyka krajów katolickich — niemal pominięta. Niemniej praca stanowiąc pierwszą monograficzną próbę ukazania zmian w położeniu kobiet w skali europejskiej w okresie XVI-XVIII w. zasługuje na uwagę badaczy.

Maria Bogucka

Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI-XVIII wieku (Przemiany struktur wewnętrznych), red. Jerzy D y g d a ł a, Toruń 1993, s. 147.

Choć w ostatnich latach badania nad przeszłością polskiej szlachty stale się rozwijają, zaś na rynku wydawniczym przybywa wartościowych publikacji, recenzowana praca zajmuje w tym dorobku miejsce szczególne. Nie przesądza o tym typowa przecież dla wszelkich prac zbiorowych różnorodność spojrzenia na rozważaną problematykę, lecz znacznie rzadsza w tego typu wydawnictwach tematyczna spójność stanowiących jego zawartość artykułów. Specyficzna jest też problematyka szlachty Prus Królewskich (później Zachodnich), regionu szczególnie intensywnych wzajemnych oddziaływań kultury polskiej — szlacheckiej — katolickiej oraz równie silnie zakorzenionej (zasilanej kolejnymi falami przybyszów z dalszego i bliższego zachodu Europy) kultury mieszczańskiej — protestanckiej — niemieckiej (czy szerzej zachodnioeuropejskiej). Całość wydawnictwa nie ma oczywiście charakteru syntezy, ale wyraźnie nas do niej przybliża.

Recenzowany tom nie jest przy tym wynikiem przypadkowego skrzyknięcia się grona osób zainteresowanych problematyką szlachecko-ziemiańską na Pomorzu. Badania nad nią nabrały nowego rozmachu w połowie lat osiemdziesiątych. Ważnym impulsem było zorganizowane w 1986 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego sympozjum „Szlachta na Pomorzu Nadwiślańskim”. Wówczas narodził się pomysł odbywania kolejnych spotkań, przy czym jedno z nich miało być poświęcone właśnie przemianom struktury wewnętrznej stanu szlacheckiego. Sympozjum takie odbyło się w kwietniu 1992 r. w Toruniu. Organizatorami byli: tamtejsze Towarzystwo Naukowe oraz Zakład Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. Choć, jak stwierdza we Wstępie redaktor tomu, pierwotnym zamierzeniem organizatorów było m.in. dyskusowanie przemian warstwy szlacheckiej i ziemiańskiej „na obszarze Wielkiego Pomorza” (od Strzałowa po Królewiec) zamiaru tego, być może z korzyścią dla zawartości tomu, nie udało się zrealizować i w efekcie stanowiące pokłosie obrad referaty z jednym wyjątkiem (W. S t ę p i ń s k i, „Społeczna i własnościowa struktura wielkiej własności ziemskiej na Pomorzu Zachodnim w XIX i początkach XX wieku”, s. 97-112) dotyczą dawnych Prus Królewskich.

Spośród dwunastu artykułów część traktuje przede wszystkim o wspomnianych w podtytule tomu przemianach wewnątrz stanu (oczywiście w różnym wymiarze terytorialnym i chronologicznym). Pozostałe, nie pomijając z reguły tych zagadnień, dotyczą także wielu innych problemów. W pierwszej grupie wyróżnia się artykuł M. K o p c z y ń s k i e g o, „Szlachta województw chełmińskiego i pomorskiego w świetle rejestrów pogłównego generalnego z roku 1662. Próba analizy liczbowej” (s. 41-53). Przedmiotem autorskich dociekań stały się: liczebność szlachty w stosunku do pozostałej ludności, struktura społeczna nobilew, wreszcie skład i liczebność rodziny szlacheckiej. Wyniki badań Kopczyńskiego są interesujące nie tylko dla badaczy regionu. Są też kolejnym ważnym elementem obrazu szlachty koronnej lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w., stopniowo odtwarzanego na podstawie względnie jednorodnego i masowego źródła, jakim

są rejestry pogłównego. Nie tak dawno ukazała się praca dotycząca Wielkopolski¹, ostatnio zaś województwa krakowskiego². Od 1989 r. w Instytucie Historycznym UW działa kierowana przez prof. Antoniego Mączaka grupa badawcza, stawiająca sobie za cel całościowe, komputerowe opracowanie danych rejestrów pogłównego generalnego z lat 1662-1676. Oczywiście autor artykułu jest świadom nie tylko zalet, lecz także słabości wykorzystywanego źródła. Stąd, tam gdzie to możliwe, opowiada się za weryfikacją danych rejestrów pogłównego informacjami innych źródeł, np. ksiąg sądowych. Jak wynika choćby z pracy A. P o ś p i e c h a dotyczącej Wielkopolski, mogą one poważnie skorygować obraz przemian struktury majątkowej³. Szkoda, że przedmiotem uwagi autora nie stało się również województwo malborskie, jedyne w Prusach, dla którego zachowały się księgi grodzkie i ziemskie, umożliwiające próbę choćby częściowej weryfikacji rejestrów pogłównego.

Rozważania A. K l e m p a o składzie wyznaniowym i społecznym szlachty protestanckiej w Prusach Królewskich w okresie od drugiej połowy XVII po drugą połowę XVIII wieku (s. 55-61) dotyczą przemian zachodzących wśród sporej, w dobie pokoju oliwskiego obejmującej ok. 20% pruskich rodów szlacheckich, grupy luteranów i kalwinistów. Potencjał majątkowy tego środowiska był większy od jego liczebności. W całych Prusach Królewskich ewangelicy trzymali ok. 25% osad prywatnych, w województwie malborskim nawet ok. 50%. Najwięcej (ponad 30%) było ich wśród właścicieli 4-7 wiosek. Brakowało ich natomiast wśród latyfundystów. O specyfice tej grupy przesądzały m.in. duży udział szlachty pochodzenia mieszczańskiego (40 z ogółem ok. 100 rodów), specyficzne drogi kształcenia (gimnazjum akademickie w Gdańsku, uniwersytet w Lejdzie) i kariery zawodowej (wyjątkowo liczni oficerowie wojsk Rzeczypospolitej). Autor zalicza przy tym do szlachty całą grupę posesjonatów wywodzących się z miast, zwłaszcza uszlachconych gdańszczan. Równocześnie wspomina o bliżej nieokreślonych wyjątkach (s. 57), nie informując jednak ile rodzin i na podstawie jakich kryteriów nie uznał za przynależne do szlachty. Mimo tych wątpliwości pozostaje faktem, że jeszcze w początkach XVIII w. stopniowo topniejąca grupa ewangelików w Prusach była liczniejsza od szlacheckich współwyznawców w Wielkopolsce i Małopolsce. Do końca XVIII w. pruscy protestanci wybierali kariery wojskowe. Mimo narastającej niechęci społeczności katolickiej, postowali też na sejmiki, byli sędziami ziemskimi. Sporadycznie dostawały im się krzesła senatorskie.

S. C a c k o w s k i („Majątkowe zróżnicowanie szlachty w dobrach biskupstwa chełmińskiego w XVIII wieku”, s. 73-79), wychodząc poza zakres określony w tytule artykułu ramy chronologiczne, przedstawił proces stopniowego ubożenia biskupich wasali już od pierwszej połowy XVII w. Przeciętna wielkość posiadłości szlacheckiej zmalała z 3,5 w 1614 r. do ok. 2 włók w 1772 r.

Kwestiom własnościowym, jednak już w skali całej prowincji państwa pruskiego, poświęcił również uwagę B. W a c h o w i a k („Zmiany w stanie posiadania polskiej wielkiej własności ziemskiej w Prusach Zachodnich w pierwszej połowie XIX wieku”, s. 81-87). Na progu XIX w. w różnych częściach prowincji majątki szlachty polskiej stanowiły 65 a nawet 75% ogółu dóbr szlacheckich; w połowie stulecia proporcje były już odwrotne. Zmiany te były w mniejszym stop-

¹ L. P o l a s z e w s k i, *Szlachta Wielkopolski na podstawie rejestrów pogłównego z lat 1673-1676*, [w:] *Spółczesność staropolskie* t. III, pod red. A. W y c z a Ń s k i e g o, Warszawa 1983, s. 229-265.

² A. L a s z u k, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 r.*, PH t. LXXIX, 1988, nr 3, s. 436-438; tejże, *Struktura własności ziemskiej w województwie krakowskim na podstawie rejestrów pogłównego z 1662 r.*, „Kwartalnik HKM” r. XLI, 1993, nr 3, s. 401-420.

³ A. P o ś p i e c h, *Majątki na sprzedaż. Szlachecki handel ziemią i przemiany struktury majątkowej w powiecie kaliskim w latach 1580-1655*, Wrocław 1989.

niu wynikiem przeprowadzanych w całym państwie reform agrarnych, w większym zaś niechętniej wobec polskich posesjonatów polityki pruskich władz prowincjonalnych (wyższe opodatkowanie, ułatwienia wykupu polskich dóbr, utrudnione uzyskiwanie kredytów, konfiskaty).

Problematykę wykraczającą poza kwestie przemian struktury wewnętrznej stanu szlacheckiego, istotną dla poznania procesu rządzenia w najbogatszej prowincji dawnej Rzeczypospolitej, podjęli J. D y g d a ł a i K. M i k u l s k i w artykule „Zmiany w elicie władzy Prus Królewskich w XV-XVIII wieku (czynniki awansu, trwania i upadku)” (s. 7-29). W ciągu trzech stuleci w grupie tej znalazło się 20 rodów. Zazwyczaj w kraju dominowały 2-3 rodziny. Najdłużej (przez z górą dwa stulecia) czołową pozycję zachowywały rody Działyńskich i Czapskich. W swojej analizie autorzy nawiązali do publikowanych w kolejnych tomach „Historii Pomorza” rozważań A. M ą c z a k a i E. C i e ś l a k a⁴, rozszerzając jednak zestaw kryteriów warunkujących przynależność danej rodziny do elity (oprócz piastowania godności senatorskich i trzymania starostw, sprawowanie niższych urzędów ziemskich, posiadanie dziedzicznych dóbr ziemskich). Być może warto by uzupełnić ten zestaw jeszcze polityczną aktywnością danego rodu, mierzoną udziałem jego przedstawicieli w sejmach i sejmikach. Ważnymi czynnikami awansu do elity były także: służba na dworze królewskim (w przypadku ponad połowy rodzin wchodzących w jej skład), zasługi wojenne własne lub bezpośrednich przodków, protekcja możnych krewnych. Już A. Mączak wskazał na wyjątkową rolę królewszczyzn w budowaniu potęgi pruskich rodów magnackich, dysponujących bardzo skromnymi fortunami dziedzicznymi. Autorzy godzą się z tym poglądem w odniesieniu do XVI i pierwszej połowy XVII w., jednak już w drugiej połowie XVII i w następnym stuleciu dostrzegają rosnącą rolę majątków własnych jako podstawy awansu i trwania rodziny w gronie elity. Pozostaje kwestią otwartą, na ile zmiany te zmniejszały wpływ króla na sytuację polityczną w Prusach.

Interesujący przyczynek do kwestii wzajemnych stosunków pruskiej elity władzy, średniej szlachty i władzy centralnej stanowi opracowanie W. S z c z u c z k i, „Walka o emancypację polityczną szlachty Prus Królewskich w dobie ruchu egzekucyjnego w drugiej połowie XVI wieku” (s. 31-40). Szlachecka opozycja wobec pruskich oligarchów ułatwiła królowi objęcie postępowaniem egzekucyjnym także królewszczyzn w Prusach, stanowiących główną podstawę potęgi wielu tamtejszych magnatów.

W spojrzeniu autorów tomu na ziemiaństwo pomorskie w dobie zaborów dominuje kwestia narodowa. Interesującym przyczynkiem do zagadnienia świadomości politycznej ziemiaństwa widzianej oczyma władz pruskich, jest artykuł J. J a s i ń s k i e g o, „Memoriał prezesa rejencji kwidzyńskiej Jakuba von Nordenflychta z 1846 roku o szlachcie polskiej w ziemi chełmińskiej” (s. 89-95). Z kolei Sz. W i e r z c h o ś ł a w s k i, „Ziemiaństwo wśród elit polskiego ruchu narodowego w Prusach Zachodnich w drugiej połowie XIX w. i początkach XX wieku” (s. 113-124), przedstawia tę warstwę jako inicjatora i kierownika poczynań tworzonych wówczas polskich organizacji społecznych, od towarzystw rolniczych po Towarzystwo Naukowe w Toruniu (1875). Dopiero na przełomie wieków w organizacjach tych zaczęła dominować inteligencja. O narodowych aspektach gospodarczych inicjatyw ziemiaństwa, później rywalizacji z inteligencją wspomina też J. B o r z y s z k o w s k i („Ziemiaństwo pomorskie a inteligencja i stan średni na przełomie XIX i XX wieku”, s. 125-132). Panoramę dziejów zamyka obszerne opracowanie B. O k o n i e w s k i e j, „Polskie środowiska ziemiańskie Pomorza i Wielkopolski wobec realiów ekonomicznych i politycznych II Rzeczypospolitej” (s. 133-147).

Pozycję odrębną zajmuje w tomie artykuł S. A c h r e m c z y k a, „Szlachta na Warmii XVI-XVIII w.” (s. 63-71). W odróżnieniu od większości pozostałych autorów podejmujących tematy ważne, lecz wycinkowe, Achremczyk próbuje zarysować dzieje szlachty warmińskiej

⁴ *Historia Pomorza* t. II, cz. 1, Poznań 1976, s. 204-206; tamże, cz. 2, Poznań 1984, s. 130-138.

w dobie pierwszej Rzeczypospolitej. W ten sposób wypełnia istotną lukę w historiografii, dotąd przy opisie problematyki Prus Królewskich pomijającej lub traktującej marginalnie zagadnienia wyróżniającego się statusem prawnoustrojowym dominium biskupów warmińskich. Wasalna wobec biskupa i kapituły tamtejsza szlachta stanowiła grupę niezbyt liczną (w końcu XVII w. 90 rodów, ok. 0,6% ogółu ludności). Jej pozycja ekonomiczna, prawna i polityczna była słabsza od statusu braci z Korony. Autor zwraca uwagę na zjawisko stopniowej polonizacji warmińskich indygenów (np. Hattenowie-Hattyńscy), a także imigracje cieszących się pełnią praw swego stanu przybyszów z Korony. Analizuje także stan majątkowy szlachty. Do bogatych byli zaliczani właściciele kilkudziesięciu łąnów, z reguły rozproszonych w kilku wsiach. Wreszcie na podstawie inwentarzy odtwarza wygląd dworku szlacheckiego i zabudowań folwarcznych. Zarysowując jedynie problematykę autor zachęca innych badaczy do podjęcia tematu, do którego nie brak źródeł w bogatym Archiwum Diecezji Warmińskiej.

Podsumowując, można stwierdzić, że do czytelnika dociera wydawnictwo ważne, wnoszące wiele nowego do naszej wiedzy, równocześnie inspirujące dalsze badania. Kwestionariusz badawczy, tu zdominowany przez zagadnienia społeczne, makroekonomiczne i w pewnym stopniu polityczne, warto w przyszłości uzupełnić o aspekt cywilizacyjny, wzorców kulturowych i jakości życia w dworach Pomorza. Obraz życiowej kondycji szlachty i ziemiaństwa będzie wówczas pełniejszy. Da też podstawę do interesujących porównań choćby z sytuacją w innych regionach Rzeczypospolitej lub państwa pruskiego.

Andrzej Klonder

Florike E g m o n d, *Underworlds: organized crime in the Netherlands 1650-1800*, Polity Press, Cambridge 1993, s. X, 256.

Książki o historii przestępczości dawniej miały postać sensacyjnych *pitavali*, atrakcyjnych w lekturze, ale nie wnoszących wiele do wiedzy o społeczeństwie. Dzisiaj opracowania z tej dziedziny operują przede wszystkim metodami statystycznymi, pozwalającymi zaobserwować pewne korelacje zjawisk społecznych i prawidłowości ich rozwoju. Florike E g m o n d z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Lejdzie zadała sobie trud przebadania akt ponad 300 sądów wymierzających sprawiedliwość przestępcom w Niderlandach w XVII i XVIII w. Musiał to być kolosalny materiał źródłowy, ale jego ogrom nie przytłoczył książki, która nie jest przeładowana informacjami szczegółowymi i nie została wyposażona w a n i j e d n ą statystyczną tabelę bądź wykres. Autorka poszła w kierunku *case studies*, rezygnując z ujęć ilościowych, które — jej zdaniem — zacierają złożoność procesów społecznych. Jakże przyniosło to rezultaty?

Autorka zainteresowała się przede wszystkim przestępczością wiejską, ale w kraju tak silnie zurbanizowanym jak Niderlandy nie sposób było pominąć zagadnień przestępczości w miastach, zwłaszcza że między przestępcami operującymi na wsi i w miastach wytwarzały się ścisłe związki i zależności. Poważnym problemem w nowożytnych Niderlandach była przestępczość rosnąca gwałtownie po zakończeniu wojen (wbrew panującemu stereotypowi XVII i XVIII w. nie był bynajmniej dla Niderlandów okresem pokoju i niczym niezakłóconej pomyślności), zwłaszcza po zawarciu dwunastoletniego rozejmu z Hiszpanią w 1609 r., po zakończeniu wojny trzydziestoletniej w 1648 r., faktycznie kończącej okres rewolucji niderlandzkiej, po zakończeniu wojny o sukcesje